

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Kajetan Kosterkiewicz

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Jagoda Turkot

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018 r. w Szamotułach

na rozprawie sprawy

z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. kosztami postępowania obciąża w części pozwanego; odstępuje od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej.

SSR Kajetan Kosterkiewicz

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. kwoty(...) zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 13.12.2016 r. na drodze powiatowej nr (...) doszło do kolizji pojazdu prowadzonego przez powoda z sarną, która wbiegła na drogę. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd powoda, a poniesiona z tego tytułu szkoda obejmuje kwotę dochodzoną pozwem. Za skutki zdarzenia odpowiedzialność ponosi Powiat (...) – Zarząd Dróg Powiatowych w S., który posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W ocenie powoda przyczyną zdarzenia było m.in. niewłaściwe oznakowanie przedmiotowej trasy, nadto powinien on odpowiadać na podstawie prawa łowieckiego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że ubezpieczony Powiat (...) nie ponosi odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, nie sposób bowiem przypisać mu winy, albowiem brak było podstaw do umieszczenia w miejscu zdarzenia znaku A-18b „zwierzęta dzikie”.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.12.2016 r. na drodze powiatowej nr (...) relacji P.-D. doszło do uszkodzenia pojazdu powoda marki R. (...) o nr rej. (...) w wyniku uderzenia w sarnę. W chwili zdarzenia przedmiotowy pojazd prowadzony był przez powoda J. B., który zmierzał z miejsca swojego zamieszkania w miejscowości L. do miejscowości D.; w pewnym momencie, już w okolicy zwartych i skupionych zabudowań miejscowości D., tuż przed tablicą informującą o przekroczeniu granicy miasta, z prawej strony drogi pod koła pojazdu powoda wyskoczyła sarna. Na skutek silnego uderzenia zwierzę poniosło śmierć. Powód wezwał na miejsce policję, która zabezpieczyła okolice wypadku, pojazd powoda nadawał się

do dalszej jazdy i został przez niego usunięty z drogi. Truchło sarny zostało zabrane przez służby z pobocza po upływie tygodnia.

Siła uderzenia w sarnę zniszczyła przednią maskę pojazdu powoda, kratę czołową pojazdu, poprzeczkę chłodnicy, przedni lewy błotnik, lewy reflektor przedni, lewy reflektor przedni przeciwmgielny. Koszt naprawy uszkodzeń obejmujący wymianę części wraz z kosztami robocizny wynosił (...)

W okolicy w której doszło do wypadku nie znajdują się tereny leśne, występuje tam już zwarta zabudowa domami jednorodzinnymi, na poboczu drogi nie postanowiono pionowego znaku ostrzegawczego A-18b informującego o przebywaniu tam zwierząt leśnych. Droga na której doszło do zdarzenia jest drogą powiatową pozostającą w zarządzie Powiatu (...) – Zarządu Dróg Powiatowych w S., do którego nie napływały wcześniej informacje o wypadkach z udziałem zwierząt, nie wpływały też wnioski i nie zgłaszano konieczności zmiany organizacji ruchu polegającej na ustawieniu znaku ostrzegawczego A-18b.

Powód drogą tą w przedmiotowym odcinku przejeżdża dwa lub więcej razy w tygodniu od kilkudziesięciu lat, nigdy wcześniej nie zdarzyło się, by w tym miejscu zwierzę wybiegło mu na drogę, nie widział też żadnego truchła, martwego zwierzęcia leżącego na poboczu, nie zaobserwował też by inny pojazd zderzył się tam ze zwierzęciem. Bliżej miejsca zamieszkania powoda jest więcej zwierząt, natomiast w miejscu zdarzenia powód ich nie widywał.

Powód pierwotnie zgłosił szkodę Zarządowi Dróg Powiatowych w S., lecz tam urzędnicy poinformowali go że Powiat (...), którego jednostką organizacyjną jest (...), posiada umowę odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. w S. i powinien szkodę zgłosić ubezpieczycielowi. Powód wobec takiego oświadczenia, zgłosił szkodę pozwanemu, jednakże ten, po wykonaniu kalkulacji naprawy oraz po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: pismo (...) w S. z dnia 5.01.2017 r. k. 69, pismo (...) z dnia 31.01.2018 r. k. 145, kalkulacja naprawy k. 21-24, 103-110 pismo S. E.(...) z dnia 17.01.2017 r. k. 5-6, 55-56, dokumentacja zdjęciowa pojazdu powoda k. 76-82, kopia karty pojazdu powoda k. 111-114, zgłoszenie szkody k. 126-129, zeznania powoda k. 164-164v.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych od akt sprawy, materiału zdjęciowego oraz zeznań powoda. Uznano, że złożone do akt kserokopie dokumentów potwierdzają istnienie oryginałów o tożsamej treści, czego strony nie kwestionowały, nie było też podstaw by podważać tą okoliczność z urzędu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, zauważeniu podlegało, że powodowi doręczono pełny odpis akt szkodowych nadesłanych przez zakład ubezpieczeń (k. 137, 140), w których znajdowało się oświadczenie (...) w S. z dnia 5.01.2017 r. (k. 69), prawdziwości tego dokumentu powód w żaden sposób nie zakwestionował. Uznając zatem, że kserokopia dokumentu potwierdza istnienie jego oryginału, który to dokument jako sporządzony przez podmiot w zakresie zleconych mu przez ustawę zadań miał charakter dokumentu urzędowego, Sąd uznał złożone w tym dokumencie oświadczenie za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 kpc, dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez podmioty, inne niż wymienione w § 1, w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej (art. 244 § 2 kpc). Podobny charakter miało oświadczenie (...) w S. złożone w dokumencie z dnia 31.01.2018 r. (k. 145). Treść tego dokumentu została powodowi odczytana na rozprawie dnia 9.04.2018 r. (k. 164). Powód nie zakwestionował ani nie podważył oświadczeń złożonych w powołanych pismach.

Zakres uszkodzeń pojazdu oraz wysokość kosztów naprawy ustalono w oparciu o niekwestionowaną przez żadną ze stron kalkulację dokonaną przez pozwanego. Sąd dał też wiarę zeznaniom powoda w całości.

Bezsporne w sprawie było zawarcie przez Powiat (...) umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym zakładem ubezpieczeń i objęcia tym ubezpieczeniem przedmiotowej szkody powoda, stąd na okoliczność tą nie prowadzono rozbudowanego postępowania dowodowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Podstawy odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń upatrywać należało w treści art. 822 § 1 kc (Dz.U. z 2014 r. poz. 121 t.j.), zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 kc). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 kc). Pozwany przyznawał, że Powiat (...) zawarł z nim umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie której wchodziła odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i okoliczność ta nie była w sprawie sporna.

Celem ustalenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki zdarzenia, w wyniku którego powód odniósł szkodę, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności ustalić odpowiedzialność ubezpieczonego Powiatu (...), skoro odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń odpowiada jedynie zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonego co wynika z powołanej treści art. 822 § 1 kc.

W ocenie orzekającego Sądu Rejonowego zaznaczenia wymaga, że wbrew reprezentowanym częściowo w judykaturze poglądom, podstawą odpowiedzialności Powiatu (...) - (...) w S. w sprawie niniejszej nie mógł być art. 417 kc, albowiem znajduje on zastosowanie jedynie wówczas gdy szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej” - przepis ten dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej. Nie chodzi zatem o konsekwencje zachowań tych podmiotów w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 801 i n.). Do działań władczych nie zalicza się usług użyteczności publicznej, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (por. P. Lissoń, Usługi użyteczności publicznej (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.; por. także wyrok SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 292/12, dot. Niepubl.). Zatem w przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

W konsekwencji powyższego, Sąd uznał że podstawą odpowiedzialności pozwanej jednostki samorządu terytorialnego jako osoby prawnej jest art. 416 kc, zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. W następstwie zastosowania treści art. 416 kc oraz art. 361 kc, celem dochodzenia swoich roszczeń powód zobowiązany był wykazać podstawowe elementy składające się na zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego: szkodę, winę organu oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem organu.

Z językowej wykładni normy art. 416 kc wynika, że podstawą przypisania odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest dopuszczenie się czynu niedozwolonego (winy) przez osobę, która została powołana jako piastun organu. Chodzić będzie zawsze o osobę fizyczną, prawidłowo powołaną jako organ jednoosobowy lub wchodzącą w skład organu kolegialnego, w realiach sprawy niniejszej – członków zarządu. Wobec trudności w udowodnieniu konkretnych działań lub zaniechań określonej osoby wchodzącej w skład organu, judykatura i doktryna posługuje się koncepcją tzw. winy anonimowej (bezimiennej), która pozwala uznać winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze. W tym kontekście zaniechanie osoby prawnej należy ocenić jako niedopełnienie przez osoby zarządzające przedsiębiorstwem

i jego personel obowiązków zachowania należytej staranności przy wykonywaniu swoich funkcji, które uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 416 kc, a z racji relacji zwierzchnictwa i podporządkowania także na podstawie art. 430 kc w związku z art. 415 kc (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 28.02.2013 r., sygn. I ACa 91/13, dot. niepubl.).

Konkretyzując dalej pojęcie winy organu należy wskazać, że jest to zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie pojęcia winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza natomiast, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa (nienależytej staranności) nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciężącego na sprawcy obowiązku, należyłą staranność ustalać należy z kolei w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując trzeba stwierdzić, iż aby ustalić że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (por. także wyrok SA w Katowicach z dn. 19.06.2013 r., I ACa 368/13, dot. niepubl.).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, należało w pierwszej kolejności ustalić czy na Powiecie (...) ciążył konkretny obowiązek, którego zaniechano, jakiego był rodzaju i czy obowiązkowi tego podmiot ten nie wykonał umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa, co pozwalałoby na postawienie mu zarzutu winy. Z kolei związek ewentualnego niewykonania obowiązku ze skutkiem zdarzenia (szkodą powoda) rozpatrywany dalej będzie w ramach badania *conditio sine qua non* (związku przyczynowo-skutkowego), o czym niżej. Sama szkoda doznana przez powoda nie była w sprawie sporna i została ustalona na podstawie kalkulacji pozwanego na kwotę (...)zł, przy czym powód dochodził zapłaty kwoty (...) zł.

Powód wywodził, że doznał szkody na skutek uderzenia w sarnę która wybiegła z prawej strony drogi. Wskazać należy, że obowiązujące przepisy prawa nie formułują odrębnej i generalnej podstawy odpowiedzialności zarządcy drogi za skutki wszelkich zdarzeń które powstają na drodze z powodu pojawienia się na niej zwierzęcia. Ustawodawca nie znalazł dotąd podstaw dla przyjmowania tak szerokiej odpowiedzialności podmiotu na którym spoczywa obowiązek dbałości o stan drogi i bezpieczeństwo jej użytkowników. W takim przypadku podstaw dla odpowiedzialności zarządy drogi poszukiwać należy w ogólnych przepisach przewidujących obowiązki dla zarządcy i dokonać ustaleń czy te obowiązki zostały zaniechane lub wykonane niewłaściwie (co pozwoli na przypisanie winy organowi) a dalej czy niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie tych obowiązków stanowiło przyczynę doznania przez powoda szkody (związek przyczynowo-skutkowy).

Przechodząc do rozważań w tym przedmiocie wskazać należy, że do zarządcy drogi, zgodnie z treścią art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r o drogach publicznych (Dz.U. z 2000 r. nr 71 poz. 838 t.j. z późn. zm.), należy m.in. utrzymanie nawierzchni dróg, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 20 pkt 4), przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (art. 20 pkt 10), wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt11), przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników (art. 20 pkt 12), utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów (art. 20 pkt 16). Pojęcie „utrzymania drogi” precyzuje przepis art. 4 pkt 20 cytowanej ustawy, wskazując że oznacza to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odsnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

W zakres powyższych czynności, do obowiązków zarządcy drogi jako podmiotu odpowiedzialnego za podejmowanie działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa na drodze pozostającej w jego zarządzie, należy niewątpliwie ustawianie znaków poziomych lub pionowych – zarówno informacyjnych, zakazujących jak i ostrzegawczych. Nie było w sprawie sporne, że na odcinku drogi na którym doszło o wypadku powoda, nie znajdował się ustawiony znak ostrzegający o zwierzętach dzikich lub innego rodzaju, które wybiec mogą na drogę. Podstawy odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody w pojeździe odniesione przez zderzenie z dzikim zwierzęciem przekraczającym drogę, poszukiwać należy zatem w ewentualnie niewłaściwym wykonaniu (a konkretniej: niewykonaniu) obowiązku polegającego na ustawieniu znaku A-18b ostrzegającego o dzikich zwierzętach na drodze.

Przyjąć można, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, że w razie prawidłowego ustawienia takiego znaku na poboczu drogi, ostrzegłby on kierowcę o możliwym niebezpieczeństwie, pozwalając zachowywać wzmożoną czujność i uniknąć zderzenia ze zwierzęciem. Ustalenie podstawy odpowiedzialności zarządcy drogi wymaga wobec powyższego wykazania powołanych dwóch elementów: po pierwsze - istnienia obowiązku postawienia takiego znaku ostrzegawczego, którego zaniechano (wina), a po drugie – przyjęcia, że w razie postawienia takiego znaku kierowca uniknąłby wypadku a więc że brak znaku był bezpośrednią przyczyną zderzenia ze zwierzęciem (związek przyczynowo-skutkowy). W tym ostatnim przypadku jednakże należałoby także wykazać, że w razie postawienia znaku kierowca miałby realną możliwość uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem, a więc z zasady nie dotyczyłoby sytuacji w których zwierzę gwałtownie i niespodziewanie wbiegło na drogę tuż przed nadjeżdżający pojazd lub wręcz uderzyło w bok pojazdu. W takiej sytuacji bowiem nawet prawidłowe oznakowanie doprowadziłoby do powstania szkody, a tym samym nie sposób uznać za występujący związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zaniechaniem zarządcy a wypadkiem.

W zakresie pierwszej z powołanych przesłanek przytoczyć należy dalej przepisy regulujące obowiązek zarządcy drogi dla postawienia znaku ostrzegawczego. Zgodnie z treścią § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. 2002 Nr 170, poz. 1393), znaki ostrzegawcze uprzedzają o miejscach na drodze, w których występuje lub może występować niebezpieczeństwo, oraz zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Szczegółowe warunki dotyczące ustawienia konkretnych znaków reguluje z kolei rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach z dnia 3 lipca 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 220, poz. 2181). W załączniku nr 1 do tego rozporządzenia, prawodawca wskazał, że znak o oznaczeniu A-18b „zwierzęta dzikie” (rys. 2.2.20.2) stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Dokonując wykładni powołanych norm, aby ustalić prawny obowiązek zarządcy drogi - w rozpatrywanym w sprawie niniejszej przypadku - do postawienia znaku ostrzegawczego

A-18b „zwierzęta dzikie” należało wykazać, że w określonym miejscu w którym według twierdzeń pozwu znak taki powinien się znajdować - zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, przy czym w przepisie przykładowo wymieniono że dotyczyć to będzie miejsc wjazdu do lasu o dużej ilości zwierzyny lub miejsc przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Katalog ten nie jest wyczerpujący i obowiązek postawienia znaku istnieje będzie w przypadku każdej sytuacji, w której zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę

– a zatem nie wystarczy ustalenie że na danej drodze następuje przekraczanie drogi przez zwierzęta, lecz jednocześnie, że przekraczanie takiej drogi przez zwierzęta jest częste.

Ciężar wykazania zajścia takiej sytuacji – zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu w procesie (art. 6 kc i 232 kpc) – spoczywał na stronie powodowej, która w tym zakresie nie przejawiała żadnej inicjatywy dowodowej. Na wniosek pozwanego z kolei i na podstawie złożonych przez niego dokumentów ustalono w toku niniejszej sprawy, że do Powiatu (...) – (...) w S. nie napływały do dnia zdarzenia informacje o wypadkach z udziałem zwierząt, nie wpływały wnioski i nie zgłaszano konieczności zmiany organizacji ruchu polegającej na ustawieniu znaku ostrzegawczego

A-18b.

Rozpatrując dalej postulowaną przez powoda winę zarządcy drogi, Sąd uznał w sposób jednoznaczny brak winy umyślnej po stronie pozwanej, a zatem brak celowego działania nakierowanego na zniszczenie pojazdu powoda; nie było bowiem jakichkolwiek przesłanek pozwalającym uznać taki bezpośredni zamiar powiatu.

W takiej sytuacji badanie winy zarządcy drogi wymagało w sprawie niniejszej rozważenia czy upatrywać jej należy w przebiegu niedbalstwa (nienależytej staranności), co w istocie sprowadzać się będzie do badania czy praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi była tak zorganizowana, że mogła ona dopełnić spoczywający na niej obowiązek usunięcia zagrożenia w ruchu na drodze i czy w konkretnym wypadku miała taką możliwość (zob. wyrok SN z 26 marca 2003 r., sygn. II CKN 1374/00). Nie jest przy tym dla Sądu wątpliwe, że od zarządcy drogi nie można wymagać ustawicznej kontroli stanu drogi oraz pasa przydrogowego i zapewnienia ciągłości ich prawidłowego stanu. Takie założenie byłoby sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i wymykałoby się pojęciu zasad doświadczenia życiowego. Także stawianie znaków ostrzegawczych czy ograniczających prędkość na każdej drodze wymykałoby się spod pojęcia zasadności działań. Jednakże organizacja pracy zarządcy powinna być tak ułożona, żeby miał on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNCP 1981, Nr 7, poz. 129, z dnia 8 października 1985 r., I CR 289/85, OSNCP 1986, Nr 10, poz. 154, z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 213/98, nie publ.). Dla odpowiedzi na pytanie czy zarządca drogi prawidłowo realizował obowiązek dbałości o bezpieczeństwo na drodze należy zatem ocenić czy zarządca ten opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował, to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodzić tu będzie o zwykłą, systematyczną ocenę stanu drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego i przydrogowego. Niewątpliwie rzeczą zarządcy drogi jest – ja wskazywano – zapewnienie koniecznej, sprawnej organizacji pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla jej użytkowników. Koszty zapewnienia takiej właściwej organizacji pracy, by była ona efektywna, w tym poprzez wykonywanie powtarzalnych czynności kontrolnych co do stanu drogi, obciążają w przypadku drogi powiatowej samorząd powiatowy. Uchybienie przez zarządcę obowiązkowi w zakresie utrzymania drogi i pasa przydrogowego, uprawnia poszkodowany podmiot do żądania odszkodowania przy spełnieniu pozostałych elementów statuujących zasadę odpowiedzialności deliktowej. Podsumowując poczynione powyżej rozważania należy uznać, że odpowiedzialność pozwanego będzie miała miejsce również w razie zaniechania podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiałyby wykonania zadań spoczywających na nim z mocy ustawy (por wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r. I ACa 183/14, dot. niepubl.). Zauważeniu Sądu podlegało, że na zarządcy drogi ciążyą szczególne obowiązki związane z bieżącą kontrolą stanu nawierzchni drogi i pasa przydrogowego. Sposób ewidencjonowania wypełnienia tego obowiązku został doprecyzowany w treści rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 lutego 2005 r. w sprawie sposobu numeracji i ewidencji dróg publicznych, obiektów mostowych, tuneli, przepustów i promów oraz rejestru numerów nadanych drogom, obiektom mostowym i tunelom (Dz.U.2005.67.582), wydanym w delegacji ustawowej zawartej w treści art. 10 ust. 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 rozporządzenia, zarządca drogi prowadzi ewidencję, która obejmuje dokument ewidencyjny w postaci dziennika objazdu dróg, którego wzór określa załącznik nr 2 do rozporządzenia. Ocenę właściwej kontroli dróg rozpocząć zatem należy od badania, czy taki dziennik jest prowadzony, czy wynikające z niego dane pozwalają ustalić prawidłowość kontroli oraz czy zarządca ustala harmonogram kontroli każdej z dróg i czy go przestrzega.

W realiach sprawy niniejszej pozwany nie wykazał spełnienia ustawowego obowiązku zarządcy drogi polegającego na prowadzeniu przedmiotowego dziennika i dokonywaniu objazdów drogi. Zaniechanie to obciąża pozwanego. Niemniej, z materiału zgromadzonego w aktach sprawy wynikało, że nawet przyjęcie uchybienia w tym zakresie nie skutkowałoby powstaniem winy po stronie zarządcy drogi. Aby znaleźć taką podstawę konieczne byłoby dalsze uznanie że prawidłowe prowadzenie dziennika doprowadziłoby do podjęcia decyzji o postawieniu przedmiotowego znaku ostrzegawczego, tymczasem w okolicy w której doszło do wypadku nie znajdują się tereny leśne, występuje tam już zwarta zabudowa domami jednorodzinnymi. Podczas składania zeznań, powód wskazywał, że przedmiotowym

odcinkiem drogi przejeżdża dwa lub więcej razy w tygodniu od kilkudziesięciu lat i nigdy wcześniej nie zdarzyło się, by w tym miejscu zwierzę wybiegło mu na drogę, nie widział też żadnego truchła, martwego zwierzęcia leżącego na poboczu, nie zaobserwował też by inny pojazd zderzył się tam ze zwierzęciem. Skoro zatem powód poruszający się po tym odcinku drogi kilka razy w tygodniu nie zaobserwował żadnych zdarzeń które pozwoliłyby przypuszczać że przez drogę przechodzą zwierzęta, a do tego że przechodzą przez nie często (jak wskazano w załączniku nr 1 powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r.), to należy przyjąć zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania że także zarządca drogi dokonując sporadycznych objazdów drogi, nie zaobserwowałby takich przypadków.

Powód nie przejawiał z kolei inicjatywy dowodowej pozwalającej ustalić, że w miejscu w którym doszło do wypadku następuje przecięcie przez drogę dojścia do wodopoju. Prawodawca wskazał w powoływanym rozporządzeniu, że miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt. Powód – dysponując wiedzą o treści tego przepisu – bowiem został on w całości przywołany w odpowiedzi na pozew – nie złożył stosownego wniosku dowodowego celem uzyskania informacji od służby leśnej w tym przedmiocie.

W konsekwencji, Sąd uznał że powód nie wykazał w niniejszej sprawie, by na zarządcy drogi ciążył obowiązek postawienia znaku ostrzegawczego A-18b „dzikie zwierzęta”, a zatem by do wypadku doszło w miejscu w którym zwierzęta dziko żyjące często przekraczały drogę, a także by zarządca posiadał o tym wiedzę lub brak wiedzy w tym zakresie wynikał z niewłaściwego zorganizowania pracy powiatu, co było konieczną przesłanką dla przypisania Powiatowi (...) winy, a w konsekwencji przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za odniesioną przez powoda szkodę.

Wobec braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności zarządcy drogi jaka jest wina, nie było potrzeby prowadzić dalszych szerokich rozważań w przedmiocie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy postulowanym zaniedbaniem jednostki a szkodą odniesioną przez powoda. Warto jedynie wskazać, że związek taki rozmiem należy przez pryzmat treści art. 361. § 1 i 2 kc. Zgodnie z tą normą, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Test warunku koniecznego (*sine qua non*) pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody (por. wyr. SA w Warszawie, I ACa 1573/12, niepubl.). Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek. Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Także stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne. Normalność następstw nie jest pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdadności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia, zaś wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie w świetle kryterium normalności (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, por. wyrok SN z dnia 20 października 2011 r., III CSK 351/10, wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r. II CSK 364/1, wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, LEX nr 284685; wyrok SN z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, nr 11, poz. 205; wyrok SN z dnia 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, nr 4, poz. 50; wyrok SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.). Jeżeli jednak pojawi się zdarzenie (*nova causa interveniens*), które w łańcuchu kauzalnym nie może być uznane za normalne następstwo badanej przyczyny, to w adekwatnym związku przyczynowym pozostawać będą wyłącznie następstwa zaistniałe przed tym zdarzeniem, przerywającym relację kauzalną (por. wyroki SN: z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05 oraz z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl.).

W zakresie powyższego warto odnotować, że – jak już wyżej wskazywano – związek przyczynowo- skutkowy w realiach sprawy niniejszej mógłby wystąpić wówczas, gdyby przyjąć że w razie postawienia przedmiotowego znaku A-18b,

powód jako kierowca uniknąłby wypadku a więc że brak znaku był bezpośrednią przyczyną zderzenia ze zwierzęciem. W tym ostatnim przypadku jednakże należałoby także wykazać, że w razie postawienia znaku kierowca miałby realną możliwość uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem, a więc z zasady nie dotyczyłoby sytuacji w których zwierzę gwałtownie i niespodziewanie wbiegło na drogę tuż przed nadjeżdżający pojazd lub wręcz uderzyło w bok pojazdu.

Z zeznań powoda wynikało, że sarna z pobocza drogi wyskoczyła przed jego pojazd w sposób nagły, nie zauważył on jej wcześniej a jej wtargnięcie na jezdnię było niespodziewane. Aby ustalić związek przyczynowo-skutkowy w sprawie, powód winien był przejawiać inicjatywę dowodową pozwalającą uznać, że na skutek postawienia znaku, ograniczyłyby on swoją prędkość, a to ograniczenie prędkości pozwoliłoby mu zauważyć dzikie zwierzę i podjąć kroki skutkujące wyhamowaniem pojazdu przed zwierzęciem. Takich okoliczności powód nie obejmował nawet swoimi twierdzeniami a brak inicjatywy dowodowej, przy jednoznacznej treści zeznań powoda nakazuje przyjąć, że zatrzymanie pojazdu powoda przed sarną nawet przy ograniczeniu prędkości i zachowaniu wzmoczonej czujności - było niemożliwe. Test warunku koniecznego nie został zatem spełniony.

Brak dwóch z trzech przesłanek odpowiedzialności zarządcy drogi uniemożliwił przyjęcia jego odpowiedzialności za skutki wypadku co skutkowało oddaleniem powództwa.

Odnosząc się z kolei do postulowanej przez powoda zasady odpowiedzialności opartej o przepis ustawy z dnia 13 października 1995 Prawo łowieckie. (Dz.U. z 2015 r. poz. 2168 t.j.), wskazać należy że ustawa ta nie przewiduje odpowiedzialności zarządcy drogi za skutki wypadku z udziałem zwierząt na drodze. W treści art. 46 ust. 1 tej ustawy przyjęto, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny oraz przy wykonywaniu polowania.

Powiat (...) – (...) w S. nie jest natomiast dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego. Takim podmiotem są w szczególności (...), które działają na podstawie powołanej ustawy. W obrębie drogi powiatowej relacji P.-D. na której doszło do zdarzenia działa koło łowieckie, które jest zarządcą obwodu łowieckiego nr (...) – D. i które mogłoby być ewentualnie legitymowane do naprawienia szkody postulowanej przez powoda. Powód winien byłby wówczas wykazać powstanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności tego podmiotu, w tym przesłanki z art. 46 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. A zatem że szkoda powstała na skutek organizowanego w danym momencie polowania. Pozwany zakład ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) w S. nie jest jednak legitymowany do ponoszenia odpowiedzialności w ramach przywołanej umowy.

Na końcu należy wskazać, że także przepisy wskazywanej przez powoda ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...) (Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) nie znajdują w sprawie niniejszej zastosowania, albowiem dotyczą odpowiedzialności odszkodowawczej kierującego pojazdem za skutki wywołane ruchem tego pojazdu. W sprawie niniejszej kierującym pojazdem i posiadaczem ubezpieczenia oc kierowcy pojazdu mechanicznego był powód, stąd nie sposób na tej podstawie formułować wobec zakładu ubezpieczeń jakichkolwiek roszczeń.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 102 kpc, uznając że należy nimi obciążyć powoda jedynie częściowo – w zakresie uiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd uznał, że zachodzi podstawa do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej. Zgodnie z powołaną normą art. 102 kpc, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiącą odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jako rozwiązanie szczególne, nie podlega wykładni rozszerzającej, sam jednak nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73 i z 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można, między innymi te, które związane z samym przebiegiem postępowania, precedensowym charakterem rozpoznawanej sprawy (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, (...) 1973, nr 12, s. 413); subiektywnym przekonaniem powoda o zasadności swego roszczenia (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP

1980, z. 11, poz. 196), popartym sumiennym i właściwym postępowaniem w sporze sądowym (por. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 1981 r., II CZ 98/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 36). Możliwość obciążenia strony przegranej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących, że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne - ale mające jakiegokolwiek merytoryczne, obiektywne uzasadnienie - przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 9.06.2016 r., I ACZ 93/16, niepubl.)

W realiach sprawy niniejszej powód twierdził, a nie zaprzeczył temu w żadnym stopniu pozwany, że to Powiat (...) skierował go bezpośrednio do ubezpieczyciela wskazując że zawarł stosowną umowę i tam powód może uzyskać odszkodowanie. Wywołało to u powoda przeświadczenie, że uzyskanie odszkodowania jest jedynie formalnością, skoro urzędnicy powiatu go o tym zapewniali. W takiej sytuacji wytoczenie powództwa było naturalną konsekwencją uzyskanej informacji która wzbudziła u powoda niemalże pewność uzyskania kwoty odszkodowania, tym bardziej że pozwany na początku nie kwestionował swojej odpowiedzialności i dokonał pełnego oszacowania szkody powoda. Mając to na uwadze, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej.

SSR Kajetan Kosterkiewicz